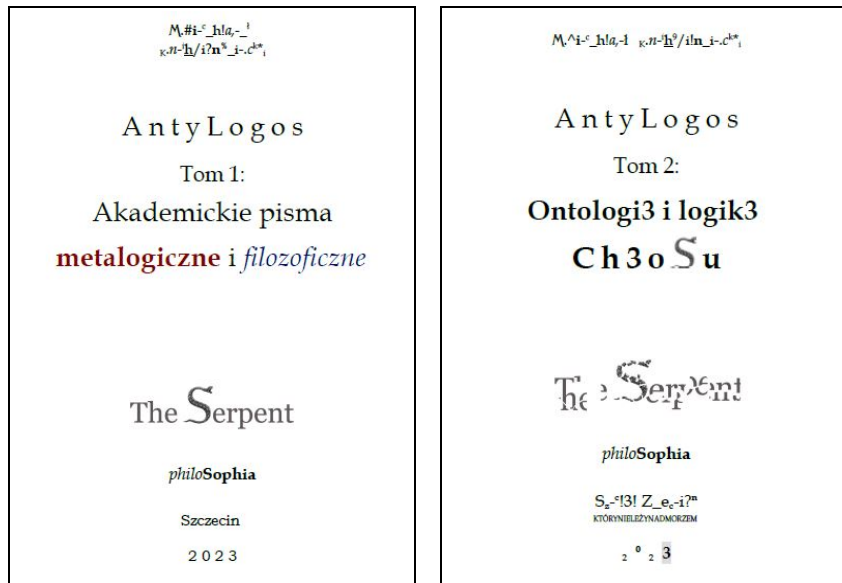


Co znajdziesz w (dwutomowej) książce:



94 strony / 154,5 tyś. znaków

30 zł

126 stron / 203,5 tyś. znaków

33,3 zł

Kupując oba razem dostajesz 50% (15 zł) zniżki na tom 1.

Pamiętaj, że są to **pliki PDF**, nie fizyczne książki.

Ostrzeżenie dla klientów The Serpent

Książka *AntyLogos* nie jest ani o satanizmie, ani o Szatanie, ani o czymś choćby słabo z tymi tematami powiązanym. Jest o czymś ZUPEŁNIE innym.

O czym jest, to trudno w jednym słowie wyrazić. Nie jest na pewno o **filozofii**, gdyż *AntyLogos* porusza się na obszarze filozofii, ale nie mówi o niej. Mówi o tym, czym się filozofia zajmuje – O PRAWDZIE. Tylko że powiedzieć, że coś mówi o prawdzie, to nic nie powiedzieć, bo prawda to pojęcie zbyt ogólne i o wiele zbyt wieloznaczne. *AntyLogos* mówi o prawdzie w metalogicznym (tom 1.) i metafizycznym (tom 2.) wydaniu, a na dodatek (w ostatnim tekście tomu 1.) wprowadza rewolucyjną koncepcję samego pojęcia prawdy (tzw. „drugą prawdę”).

Jeśli jesteś osobą zainteresowaną tylko tym, co wydawnictwo The Serpent głównie wydaje, to **nie kupuj tej książki**. **Stracisz pieniądze i zawiedziesz się**. Jest tu zero okultyzmu, zero czarnej magii, zero satanizmu, Szatana i mroku. Zamiast tego suche i nudne „pitolenie” o wysoce wyabstrahowanych tematach z **dziedziny PROFESJONALNEJ FILOZOFII**. Jeśli nie jara się profesjonalna filozofia, przysięgam Ci teraz na wszystkie świętości – **ZAWIEDZIESZ SIĘ. Na 100%**.

Dla kogo zatem ta książka jest? Dla osób zainteresowanych (oraz obytych z) akademickimi, profesjonalnymi wywodami filozoficznymi na tematy logiki i ontologii.

Filozofia – ale cóż to jest?

AntyLogos jest z dziedziny profesjonalnej filozofii, ale NIE tej „filozofii”, którą mają na myśli zwykli ludzie. To NIE ta „filozofia” dla laików, dla których trzeba pisać ciekawie, dodając masę odniesień do życia codziennego, anegdot z życia sławnych osób oraz przykłady, z którymi każdy czytelnik może się utożsamić. Wszystko to po to, aby nie zmęczył się za bardzo czytaniem. Profesjonalna filozofia nie dba o to.

Nie jest również z dziedziny filozofii okultystycznej i czarnomagicznej, satanistycznej lub chaockiej, super fajnej młodzieżowej „filozofii”, czyli, mówiąc poprawnie, ideologii. Satanizm nie jest filozofią *per se*, filozofią w dosłownym znaczeniu tego słowa. Satanizm – każdy, nawet racjonalny – jest **ideologią**.

Różnica jest kolosalna. Ideologia nie jest filozofią, gdyż jest na nią za prosta. Ideologia nie analizuje, nie podaje dowodów i argumentów (a jeśli podaje te drugie, są one mało racjonalne), nie pokazuje drogi logicznego dowodzenia. Filozofia tak. Ideologia podaje od razu swoje treści jako odkryte i przekonuje, że są prawdziwe. Filozofia pokazuje wszystko **uczciwie**, aby odbiorca treści – ZA POMOCĄ SWOJEGO ROZUMU – wyrobił swoje zdanie samodzielnie.

**Ideologia nie jest uczciwa,
filozofia (ta prawdziwa) jest uczciwa zawsze.**

Wydadaj swoje pieniądze na *AntyLogos* tylko wtedy, gdy jesteś zainteresowany profesjonalną filozofią i przygotuj się, że będzie to akademicka jej wersja napisana na poziomie nieco niższym niż doktor filozofii i znacznie wyższym niż magister filozofii.

Co zatem dokładnie tam znajdziesz?

Zawartość książki *AntyLogos*

Tak jak napisałem na dole strony 31. tomu 1., od lat jestem osobą zafascynowaną badaniami metalogicznymi, czyli badaniem podstaw logiki. Tylko czym jest ta dziedzina? Mówiłem przed chwilą o „wysoce wyabstrahowanych tematach”, miałem wtedy na myśli to, że jest to wyabstrahowanie aż **trzeciego poziomu**.

Pierwszym jest filozofia albo, pisząc bardziej poprawnie, **filozofowanie**. Gdy filozofujesz, abstrahujesz na pierwszym poziomie. Nie pytasz konkretnie (jak zwykli ludzie – to **ty** się właśnie różnią od filozofów!) „Jaki sens ma MOJE życie?” lub „Jak JA mam żyć, aby żyć szczęśliwie?” (po czym, po krótkim czasie, udzielają sobie

odpowiedzi w stylu „Sensem mojego życia jest posiadanie dzieci i danie im dobrego startu w dorosłość”, „Będę szczęśliwy, gdy będzie mnie stać na dom z ogrodem”), ale uogólniasz: „Jaki sens ma LUDZKIE życie?”, „Jak LUDZIE mają żyć, aby żyć szczęśliwie?”, po czym **abstrahujesz**: „Czym jest ów SENS życia?”, „Czym jest to całe SZCZĘŚCIE?”. To **TU** zaczyna się filozofia! Nie tam, gdzie ktoś pyta, co ma zrobić, aby pomóc sobie lub komuś, kogo kocha! Nie tam!

Drugim poziomem abstrahowania jest **LOGIKA**. To znacznie wyższy poziom myślenia, ponieważ wtedy nie obchodzą nas już nawet wyabstrahowane tematy filozoficzne, takie jak „Czym jest szczęście?”, „Czym jest dobro?”, ani nawet pytanie „Czym jest prawda?”, lecz badamy w jaki sposób możemy odróżnić zdania prawdziwe od fałszywych, a gdy to już wiemy, liczymy wartość zdania złożonego z kilku zdań (rachunek zdań logiki formalnej) i budujemy zdania opisujące teorię mnogości (rachunek kwantyfikatorów). To dość wysoki poziom abstrakcji, a wiem na pewno, że jest wysoki, gdyż dokładnie żaden student pierwszego roku filozofii **NIE ROZUMIE**, czym tak naprawdę jest logika. Każdy myśli, że logika to liczenie wartości zdań we wspomnianym rachunku i że to znanie na pamięć reguł logicznych i teorii dowodzenia.

Gdy ktoś filozofuje naprawdę głęboko (jak ja) i gdy zajmuje mu to wiele lat (jak mnie), dociera w końcu do „**granicy logiki**” i zaczyna podważać zasadność samej logiki. Podważa nie w sposób szczeniacki, jak robią okultyści (bo nie widzą w logice magii), ale w sposób akademicki, z punktu widzenia samej logiki. Mamy wtedy sytuację, w której **logik podważa sens logiki i robi to w logiczny sposób – czyli narzędziami samej logiki**.

I TYM JEST WŁAŚNIE METALOGIKA.

Metalogika to bardzo wysoki (trzeci) poziom abstrakcji i trzeba dojrzewać intelektualnie wiele lat, aby do tego poziomu dojść. Najpierw trzeba bowiem poznać niejako od środka czym jest logika – a nie, jak zbuntowany okultysta – odrzucać ją będąc na zewnątrz niej. Kimś takim był archetyp okultysty: Aleister Crowley. Opisałem jego nastawienie oraz jego ewidentny błąd myślowy już dekadę temu (w 2013 r.) w jednym z moich tekstów, których nikt nie czyta i Ty także, drogi czytelniku tego pliku, na pewno też do tego tekstu nigdy nie dotarłeś. Jego dane są w tym przypisie*.

* „Reifikacja pojęcia prawdy w filozofii Aleistera Crowleya jako przykład filozoficznego błędu w myśleniu u intelektualistów i myślicieli ezoterycznych”, rozdział 1.2. w: „Suplement nr 1: Reifikacja prawdy - prawda jako stała własność świata (jako arche)”, w książce: Michał Knihinicki, *Epistemologia niesemantyczna*, darmowy PDF, (49 stron A4 / 140 tyś. znaków), Czytelnia The-Serpent.pl, XI 2013, s. 39. Link: http://www.The-Serpent.pl/Sabatiel/Filozofia/Epistemologia_niesemantyczna.pdf
wejście przez: http://www.The-Serpent.pl/Sabatiel/Filozofia/_wejscie_do_tekstow.pdf

Wyjaśnienie dla kolegów filozofów

Nie jestem prawdziwym metalogikiem – jestem jedynie amatorem, pasjonatem. Gdy czytam prawdziwych metalogików, nie rozumiem, niestety, ani słowa :(Swoje odkrycia i analizy opisuję w normalnym języku, nie w języku zapisu formalnego, zatem to, co robię (zamiast prawdziwą metalogiką) należy raczej nazwać **filozofią logiki**.

Jednakże filozofia logiki to – wg encyklopedii – właśnie metalogika. Dlatego używam tej nazwy. Używam jej mając świadomość, że w moim amatorskim wydaniu jest to bardziej **filozofowanie nt. logiki**, niż fachowa, akademicka metalogika.

Jak czytać dwa tomy *AntyLogos*?

Jeśli kupiłeś oba, musisz wiedzieć rzecz ważną – tom 2. (*Ontologia i logika Chaosu*) to kompozycja, którą należy czytać w kolejności, w jakiej ją skomponowałem. Celowo jest tu wstęp nr 1 i nr 2, trzy rozdziały tytułowe (źródła, ontologia i logika Chaosu), zakończenie (w rozdz. 3.6) i *de facto* dodatkowy rozdział czwarty.

Natomiast tom 1. to pięć osobnych tekstów i tu żadna kolejność nie jest ważna. Również tomu 1. nie trzeba czytać jako pierwszego, przed drugim, ma on nr 1. dlatego, że zwyczajnie musiałem wybrać, który będzie 1., a który 2. Mogło być na odwrót, jednak wolałem, aby rzeczy nie dotyczące Chaosu tworzyły tom 1., który w przypadku dwóch tekstów (nr 2 i 3) jest tomem „przygotowawczym” dla drugiego.

Jeśli chcesz czytać tom 1, oto moje wskazówki i rady.

Tekstu nr 1 nt. definicji zasady niesprzeczności nie musisz czytać wcale. Ja lubię ten tekst, bardzo fajnie mi się go pisało oraz teraz czyta, ale Ty, myślę, zanudzisz się przy nim na śmierć. Możesz go przeczytać tak „po wierzchu”, na szybko.

Uwagę skup na tekście nr 2. Jest długi i ważny i dużo się z niego nauczysz.

Tekst nr 3 (który *de facto* traktuje o dwóch różnych sprawach) jest znowu, jak pierwszy, trochę nudny i formalny, ale to on pokazuje ważny BŁĄD w logice.

Tekst nr 4 jest WAŻNY, ale jest naprawdę bardzo długi (prawie 30 stron) i **wymęczy Cię**. Na przeczytanie go przeznacz cały dzień wolny. Obiecuję Ci, że gdy skończysz, nie będziesz miał siły NIC czytać i z nikim o niczym rozmawiać.

Tekst nr 5, ostatni, jest **naprawdę WAŻNY**. Jeśli chcesz, lekturę tomu pierwszego możesz zacząć od tego tekstu. Język jest tu dość prosty, czyta się łatwo, a treść jest, wg mnie, **niezwykle istotna**. To już nie tylko filozofia, lecz rozwiązanie realnego problemu.

Zakończenie: wciąż i zawsze BUNT

Po przeczytaniu własnych tekstów z tomu pierwszego mam pewną konkretną refleksję, wniosek, którym chcę się z Wami podzielić. Otóż mimo, iż nie jest to satanizm (czyli „filozofia buntu”, bo tak go rozumiem), lecz czysta filozofia, znowu w nich jestem „satanistą” = BUNTOWNIKIEM. Nie buntuję się tu przeciwko Jezusowi i takiemu lub innemu (temu lub tamtemu) chrześcijaństwu, owszem, ale ZNOWU SIĘ BUNTUJĘ, tym razem przeciw temu, co w światowej filozofii jest od dawna **prądem dominującym**, a mianowicie przeciw logice i filozofii analitycznej opartej na (błędnej) logice.

W tekście nr 1 nie buntuję się jawnie, ale niejawni sprzeciw można wyczytać dość łatwo już w pierwszym akapicie (s. 9), zaś we wszystkich następnych czterech buntuję się jawnie. W drugim przeciwko rozumieniu sprzeczności czysto syntaktycznie, a nie semantycznie, co prowadzi do absurdu, gdy dwa zdania wzajemnie sprzeczne **treściowo** nie tworzą sprzeczności (!), lecz „niezgodność”. W trzecim przeciwko logikom, którzy ślepo podążają za (błędna) logiką klasyczną, przez co uznają istnienie czegoś, czego z samej definicji **NIE MA** – a mianowicie istnienie tzw. „negatywnych stanów rzeczy” (!). W czwartym przeciwko pogładowi, że „myślimy słowami i zdaniami” – bazowemu dogmatowi **filozofii analitycznej**, która od wielu dekad jest najbardziej szanowanym i dominującym prądem w ogólnoswiatowej filozofii akademickiej. W piątym, ostatnim, przeciwko samej logice i semantyce logicznej, która **zubaża nasze myślenie**, i to delikatnie mówiąc. Mówiąc adekwatnie: przez swoją definicję prawdy logika **gwałci** nasze myślenie – oczywiście wtedy, jeśli chcemy grać w jej grę i „myśleć logicznie” w poprawnym, logicznym znaczeniu. Albowiem nie możemy wówczas określić swoich uczuć ani odczuć jako prawdziwych, nie wspominając już o przeżyciach duchowych. Zdania takie bowiem nie są nawet fałszywe – są pozbawione sensu, a wartość prawdy nie może zostać im NIGDY nadana, gdyż są, dosłownie, **poza logiką**, mimo, że spełniają wszystkie formalne warunki bycia zdaniami logicznymi. Będąc poza logiką, nie mogą być ani fałszywe, ani prawdziwe – muszą być nonsensowne.

W tomie drugim pt. *Ontologia i logika Chaosu* mój bunt widać aż nazbyt wyraźnie w dwóch wstępach oraz w samej treści mojego źródła wiedzy o Chaosie (rozdział 1.).

Zawsze buntownik, nawet wtedy, gdy nie mam tego na celu.

P.S. Nie wiecie tego, ale jestem także gigantycznym przeciwnikiem samego satanizmu, ponieważ 90% satanizmów i większość satanistycznych wierzeń uważam za fałszywe i brednie. Wspominałem o tym w moich trzech książkach naukowych z 2019 r. i powiedziałem to też w drugim wywiadzie dla kanału „Fundacja Panteon” (w odcinku na temat satanizmów teistycznych).

Będzie mi miło z każdego zakupu mojej książki, bo WIEM, że jest to pozycja skrajnie niekomercyjna (nawet satanizm nie sprzedaje się dobrze, a to jest coś jeszcze bardziej niszowego - filozoficzne rozprawy o logice...) i wiem, że jak na książki niefizyczne cena wcale nie jest niska. Mam też świadomość, że tom 1. jest jeszcze bardziej niezachęcający do kupna i lektury, dlatego daję na niego zniżkę 50% (ale nie przy zakupie samego, lecz przy zakupie obu tomów). **Wszystko po to, aby wyłudzić od Was jak najwięcej pieniędzy i bym sprzedawał od razu oba tomy** - mniej roboty przy księgowaniu i wysyłaniu. Jeśli chcesz mnie wspomóc, nie korzystaj z rabatu.

Jak zwykle do każdego pliku jest wpisane imię i nazwisko kupującego. Po to, aby zniechęcić do zamieszczania mojej pracy w necie, bo wtedy przestanie istnieć potrzeba, aby ją ode mnie kupić. Natomiast wysłać ją przyjaciołom możecie ile chcecie, tylko jedynie z informacją, aby oni też nie zamieszczali tych dwóch plików w necie.

Napisanie i dopracowanie treści obu tomów *AntyLogosu* zajęło mi sporo czasu, ale trudno policzyć ile, bowiem pisałem ją mocno na raty przez około 12 lat. Zacząłem w 2011 r., skończyłem w 2023 r., gdy przygotowywałem ją do publikacji. Z powodu tej książki spędziłem tysiące godzin przed komputerem, a drugie tyle na rozmyślaniach i rozmowach o trzeciej wartości logiki Chaosu - temacie, który ze wszystkich przeze mnie poruszonych był dla mnie zdecydowanie najtrudniejszy. W porównaniu do niego inne rozprawy to były filozoficzne wakacje i miła wycieczka w świat rzeczy prostych.

Nie zniechęcajcie się jeśli podczas lektury nie będzie wszystkiego rozumieć i również jeśli w niektórych zdaniach nie będziecie rozumieć niczego. Nie zniechęcajcie się i CZYTAJCIE DALEJ. Mi także byłoby trudno wszystko z niej zrozumieć, gdybym jej sam nie napisał. Gdy czytam rozprawy profesjonalnych logików najczęściej **nic** nie rozumiem. Mimo to, dalej fascynuje mnie podstawa logiki, ponieważ od bardzo młodzięńczych lat całym sobą odczuwam, że tkwi w niej duży **błąd**. Nie, nie ten błąd, że „życie nie jest logiczne”. Życie jest właśnie bardzo logiczne, ponieważ nie zaprzecza samo sobie. Błąd ten, że wg logiki tylko zdania logiczne odnoszą się do rzeczywistości i tylko one ją opisują, natomiast to, co opisuje nasze stany mentalne - zdania metaforyczne, nieścisłe i nienaukowe - nie posiadają wartości ani prawdy, ani fałszu, ponieważ nie są zdaniami logicznymi, zatem wg logiki zdanie „Lubię czekoladę” nie może być prawdziwe, tak samo jak zdanie „Nie wierzę w Boga.” Prócz tego w logice jest kilka innych „błędów”, jak np. to, że logiki trójwartościowe nie zmieniają ISTOTY logiki 2-wartościowej, lecz ją udoskonalają, tylko że (wg mnie) ona jest błędna...

I znów się rozgadałem. Mimo upływu tylu lat tematy te dalej mnie poruszają. Na szczęście już nie fascynują, jak wtedy, gdy za młodu poświęciłem im całe lata badań. Jednak na „kartach” tej elektronicznej książki będziecie obcować nie ze mną lat 44,

który pisze to wprowadzenie i ostrzeżenie przed kupnem *AntyLogosu*, ale ze mną lat 32, 33, 34 i 35, który podczas trwania pierwszego roku doktoratu (miałem 25 lat gdy zostałem magistrem w 2004 r. i 32 gdy w 2011 poszedłem na doktorat po 7 latach przerwy) i po jego opuszczeniu był pełen zapału, aby problemy te rozwiązać w fachowy sposób.

Dziś już nie miałbym w sobie tej siły i wiary, że mi się uda. Cieszę się bardzo, że wtedy, gdy siłę miałem, poświęciłem swój czas, aby to napisać, a teraz (od kwietnia do lipca 2023), aby dokończyć, poprawić i złożyć. Spełniłem swoje dawne marzenie stania się (dla świata) prawdziwym filozofem. Takim, jak moi idole Ajdukiewicz i Kotarbiński. Marzyłem o tym przez cały czas odkąd poznałem ich osiągnięcia. **Już więcej o filozofii nie mam zamiaru pisać i publikować.** Nic, mam nadzieję, że do końca życia. Zatem czytajcie spisy treści, darmowe fragmenty **i kupujcie!** (A potem się męczcie...)

JAK DOKOŃCĄĆ ZAKUPU?

1. Wchodzisz do swojego banku i **robisz przelew** na konto:

The Serpent

43 1050 1559 1000 0091 4225 4425

(Ten sam nr konta jest podany w dziale „Kontakt”)

W tytule przelewu mają być jedynie kody, zatem w przypadku zakupu obu tomów piszesz „A1 i A2” albo „AntyLogos tom 1 i 2”, obojętnie, jak wolisz.

(Jeśli wpłacasz ze swojego konta, nie musisz pisać tam nic więcej.

Jeśli ktoś robił przelew za Ciebie, podaj w mailu jak się on nazywa.)

2. Zaraz po dokonaniu przelewu **piszesz do mnie na info.the.serpent@gmail.com**

maila z tytułem „Zamówienie” albo „AntyLogos”
a w treści podajesz jedynie:

- 1) te same kody, które wpisałeś w tytule przelewu
- 2) Twoje imię i nazwisko

3. **Na tego maila wyślę Ci zakupione e-booki.**

Do każdego pliku wpiszę Twoje imię i nazwisko.

Nie umieszczaj proszę mojej pracy w necie. Dziękuję.